

Wzrocznie honorowych
odznaki i dyplomów
laureatom
Nagród Stalinowskich

Wyd. A

Cena 15 groszy

Gazeta Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV.

Kraków, poniedziałek 7 stycznia 1952 r.

Nr 6 (1014)

Przeszło 596 milionów podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju

PRAGA Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił komunikat o przebiegu kampanii zbiórek podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między nacjonalistycznymi mocarstwami.

stwierdza, że do 1 stycznia 1952 r. zebrano ogółem 596.302.298 podpisów pod tym apelem.

Z listy tej na poszczególne kraje przypada:

Albania	— 865.889 podpisów
Algier	— 120.000 podpisów
Niemcy (referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego)	16.700.000
Argentyna	— 3 miliony
Australia	— 90.000
Austria	— 300
Belgia	— 409.092
Bolivia	— 129.830
Brazylia	— 3 miliony
Bulgaria	— 5.627.000
Canada	— 270.000
Chiny	— 344.530.057
Cypri	— 103.824
Kolumbia	— 25.000
Korea	— 7.047.821
Costa-Rica	— 34.000
Kuba	— 850 tysięcy
Dania	— 128.278
Egipt	— 100 tysięcy
Hiszpania	— 400 tysięcy
Finlandia	— 550 tysięcy
Francja	— 10 milionów
Anglia	— 883 tysięcy
Grecja	— 36.725
Gwatemala	— 100 tysięcy
Holandia	— 342.598
Węzry	— 7.148.000
Indie	— 1.700 tysięcy
Indonezja	— 609.163
Irak	— 20 tysięcy
Iran	— 1.961.198
Izrael	— 354.159
Włochy	— 16 milionów
Japonia	— 6 milionów
Liban	— 200 tysięcy
Meksyk	— 300 tysięcy
Mongolia	— 633.377
Norwegia	— 30 tysięcy
Pakistan	— 14 tysięcy
Paragwaj	— 16 tysięcy
Peru	— 5.783
Polka	— 18.053 tysięcy
Porto-Rico	— 20 tysięcy
Portugalia	— 40 tysięcy
Rumunia	— 11.060.141
Syjam	— 152.531
Szwecja	— 265 tysięcy
Szwajcaria	— 61.800
Syria	— 265 tysięcy
Czechosłowacja	— 9.020.522
Transjordania	— 22 tysięce
Trlest	— 80 tysięcy
Tunis	— 130 tysięcy
Unia Południowo-Afrykańska	— 5 tysięcy
ZSRR	— 117.669.320
Urugwaj	— 216 tysięcy
Wenezuela	— 45 tysięcy
Wietnam	— 7.532.378 podpisów

Ohrady KC Włostkiej Partii Komunistycznej

W dniu 5 stycznia rozpoczęły się w Pjymie obrady Komitetu Centralnego Włostkiej Partii Komunistycznej, które trwać będą do 7 bm.

Będziemy mobilizować wieś do wykonywania wszystkich zadań jakie nam stawia Partia i władza ludowa

WARSZAWA Doceniając znaczenie zwiększenia produkcji rolnej, uczestnicy zjazdu gminnego ZSZCh w Marzęcach w pow. Nowe Miasto, woj. olsztyńskiego postanowili w tym roku podnieść znacznie wydajność z ha. Dla wykonania tego zadania zobowiązali się stosować racjonalne metody uprawy roli. Aby coraz lepiej gospodarować, będą oni pogłębiać swoją wiedzę rolniczą, organizując szeroko samokształcenie.

„Jednocześnie — czytamy w liście uczestników zjazdu gminnego w Marzęcach — skierowaliśmy do Prezydenta R. P. — będziemy mobilizować małorolnych i średniorolnych chłopów do pełnego wykonywania wszystkich zadań, jakie przed rolnictwem stawia Partia i władza ludowa.

Będziemy mobilizować wieś do jeszcze większego udziału w realizacji Planu 6-letniego, będącego konkretnym wykładem naszego narodu w walce o zachowanie pokoju”.

Podobne zobowiązanie podjęli delegaci ZSZCh na zjeździe gminnym w Głyczku, woj. olsztyńskiego.

Aby zwiększyć plony zbóż i podnieść stan hodowlany gospodarstw, oni systematycznie rozszerzają swoją wiedzę rol-

525 kg żyweca dostawiła w jednym dniu do GS małorolna z Igołomi

By wykonać plany kontraktacji wszyscy bez wyjątku towarzysze i aktywiści winni brać udział w akcji agitacyjnej

Z dalszych zobowiązań po dejmowanych przez gromady, które na apel Gołczy przystępują do współzawodnictwa w kontraktacji trzody, wymieniamy dziś dla przykładu zobowiązania gromady KOSO-CICE (pow. krakowski), która na wniosek J. Pycińskiego i M. Tomany zobowiązała się wykonać plan kontraktacji na I półrocze co najmniej w 100 proc. oraz chłopów wszystkich gromad gminy BABICE (pow. chrzanowski), którzy podjęli podobne zobowiązania.

By uzyskać jak najwyższy wynik w tym współzawodnictwie, aktywni towarzysze Babice prowadzą energiczną pracę agitacyjną. W gromadzie Babice wyróżnia się w niej — jak to wynika z listu korespondenta K. OSTROWSKIEGO — soltys ob. Urbaiński. W gromadzie Olszyny — pisze dalej korespondent — „sekretarz tamtejszej organizacji partyjnej nie czeka na sukcesy, lecz razem z wszystkimi towarzyszami usilnie agituje wśród chłopów”. Te dwie gromady przodują w kontraktacji w gminie Babice. Podobnie w Kwaczale wszyscy członkowie organizacji partyjnej wzięli samgi udział w kontraktacji, i ten argument osobistego przykładu ułatwia im pozyskiwanie nowych umów kontraktacyjnych. W omawianej gminie prowadzona jest równocześnie z należytyim nasileniem akcja zwalczania spekulacji i nielegalnego uboju, i w tym zakresie aktywiści dokonali pośród siebie podziału zadań. Korespondent podkreśla, iż z organizacjami partyjnymi współpracują ściśle aktywiści ZSZCh co wymaga masowości udziału chłopów w kontraktacji.

Nasi korespondenci piszą nadal o licznych przykładach, dających przez tych małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy ze szczególną uścisłością rozszerzają u siebie hodowlę trzody i zwiększają jej dostawy. Tacy, jak ob. Otyła WULAGA z Igołomi (pow. młecowski), gospodyni na 1

Górnicy przystępują do współzawodnictwa o pomyślną realizację zadań trzeciego roku Planu 6-letniego

KATOWICE Szeroka mobilizacja trwa również w kopalni „BARBARA-WYZWOLENIE”.

Górnicy tej kopalni, którzy w 1951 r. wysunęli się na jedno z przodujących miejsc w przemyśle węglowym i osiągnęli wzrost wydajności prawie o 9 proc., postawili sobie ambitne zadanie uzyskania jeszcze lepszych wyników w 1952 r.

W pierwszych dniach realizacji zadań trzeciego roku Planu 6-letniego, mimo trudnych warunków geologicznych, kopalnia wykonuje plan średnio w 100,6 proc.

W oparciu o poważne osiągnięcia uzyskane w walce o tytuł najlepszego w zawodzie, złoza kopalni „RADZION-KOW” szeroko rozwija nową formę socjalistycznego współzawodnictwa.

Już w pierwszych dniach stycznia umowy o współzawodnictwie pracy podpisał górnik 87 brigad filarowych i 12 zespołów śelanowych.

Przebieg realizacji zadań trzeciego roku Planu 6-letniego, mimo trudnych warunków geologicznych, kopalnia wykonuje plan średnio w 100,6 proc.

W oparciu o poważne osiągnięcia uzyskane w walce o tytuł najlepszego w zawodzie, złoza kopalni „RADZION-KOW” szeroko rozwija nową formę socjalistycznego współzawodnictwa.

Już w pierwszych dniach stycznia umowy o współzawodnictwie pracy podpisał górnik 87 brigad filarowych i 12 zespołów śelanowych.

Akcja upowszechniania wiedzy rolniczej rozpoczyna się w woj. krakowskim

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie rozpoczęło pracę wstępnie nad realizacją doniesłej uchwały Rady Ministrów o upowszechnieniu wiedzy rolniczej. Celem należytego wypełnienia zadań wytyczonych uchwałą, powołano specjalną komisję. Kierownictwo jej objął wiceprzewodniczący prezydium Woj. Rady Nar. tow. A. Taborowicz.

We wszystkich powiatach zorganizowano kółka lektorskie. Lektorami będą ludzie fchowci, posiadający średnie lub wyższe wykształcenie a także przodujący rolnicy-praktycy.

Zostały opracowane plany zebrań szkoleniowych i pogadanki we wsiach spółdzielczych, jak i w gromadach za-

Zdraycy narodu polskiego zwerbowani przez wywiad amerykański do pracy szpiegowskiej stają dziś przed Rejonowym Sądem Wojskowym

WARSZAWA Dnia 7 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczęła się proces szpiegów następujących do Polski przez wywiad amerykański: Tadeusza Głuchowskiego, Wacława Korwela, Eugeniusza Falkusa, Edwarda Długosza i Ryszarda Kuzubskiego.

Akt oskarżenia stwierdza, że imperializm amerykański, dążąc do wywołania nowej wojny światowej, usiłuje masowo nasycić do Polski i innych krajów demokracją ludową dywersantów i szpiegów. Są oni zwerbowani m. in. spośród zbiegłych z Polski zdrajców ocejnych, rekrutujących się z elementów kryminalnych i ludzi kranicowo zdeorganizowanych, pozostających pod opieką rządu USA lub podobnąkających mu organizacji w rodzaju IRO, bądź też z polskich faszystowskich grup, pozostających całkowicie na żołdzie anglosaskim. (IRO — t. Miedzynarodowa Organizacja Uchodźców — agentura imperializmu amerykańskiego, została utworzona, aby pod pozorem pomocy uchodźcom, zwerbować ich do niwelacji pracy w krajach kapitalistycznych oraz do szpiegowsko-dywersyjnej działalności na rzecz wywiadu USA).

Do tej kategorii ludzi należeli oskarżeni zatrzymani na terenie Polski w okresie od października do drugiego połowy grudnia 1951 r., w czasie wykonywania zbrodniczych zleceń swych amerykańskich miododawców.

Oskarżony Głuchowski 6 czerwca 1951 r. zbiegł z kraju i udał się do zachodniego sektora Berlina Zachodniego, gdzie jako „uciekinier z Polski”, zostaje skierowany do obozu IRO z poleceniem zgłoszenia się w tzw. „Komitecie Pomocy Uchodźcom z Polski” przy Karolingerplatzie 6. b. będącym w istocie szpiegowską placówką wywiadu amerykańskiego.

W „Komitecie Pomocy Uchodźcom z Polski” Głuchowski został natychmiast przesłuchany przez kierownika tej szpiegowskiej placówki mjr. Puka, przez oficera angielskiego oraz przez rezidenta wywiadu amerykańskiego — Andrejewskiego.

Oskarżony przekazał wówczas posiadane przez siebie wiadomości o Polsce z dziedzin gospodarczych i wojskowych oraz zrelacjonował swą przeszłość polityczną, opowiadając szczegółowo o swej bandyckiej działalności w Polsce.

W 1945 roku wchodząc w skład działającej na Lubelszczyźnie bandy NSZ „Cichiego”, Głuchowski uczestniczył w szeregu napadów bandyckich. Po rozbitciu bandy NSZ ukrywał się do maja 1951 r. na terenie woj. szczęcińskiego, podługując się fałszywym dokumentami, na nazwisko Adama Góreckiego.

W wyniku tych przesłuchań zaproponowano Głuchowskiemu wstąpienie do amerykańskiej kompanii wartowniczej. Oskarżony otrzymał odpowiednie dokumenty i w oczekiwanu na komisję werunkową przebywał na terenie obozu „IRO” mieszczącej się przy Kurfürstenstrasse 115. Tam też nawiązał znajomość ze współoskarżonym Wacławem Korwel, przedwojennym podoficerem lotnictwa, który w maju 1951 r. zbiegł z Polski do Niemiec zachodnich.

Osk. Korwel, w maju 1951 roku znalazł się w Berlinie zachodnim i po zgłoszeniu się w misji brytyjskiej przekazał urzędującym tam oficerom angielskim szereg informacji szpiegowskich, m. in. dotyczących lotnictwa.

Korwel został następnie przez misję brytyjską skierowany do obozu „IRO”, gdzie rezydent wywiadu amerykańskiego Andrejewski zaproponował mu również wstąpienie do służby w amerykańskich kompaniach wartowniczych.

W czerwcu ub. roku Korwel zetknął się z mjr. Puklem. W rozmowie z nim wyraził zgodę na prowadzenie roboty szpiegowskiej w kraju.

W lipcu 1951 r. na terenie Berlina Zachodniego osk. Głuchowski, za pośrednictwem mjr. Puka, skontaktował się z agentem wywiadu USA „Emil”, który zobowiązał go do wyjazdu z powrotem do Polski w celu przeprowadzenia nielegalnego przetrzyn z Łodzi do Berlina zachodniego niejako „Elego”.

Głuchowski otrzymał od „Emila” fałszywe dokumenty oraz pieniądze na koszty podróży.

Do wykonania tego zadania Głuchowski zwerbował również Korwela.

Jako wynagrodzenie dwaj zdrajcy mieli otrzymać od „Emila” po 1000 dolarów.

Równocześnie Głuchowski i Korwel na terenie obozu „IRO” nawiązali kontakt z członkami białogwardyjskiej placówki wywiadu amerykańskiego, działającej pod nazwą „Komitetu Pomocy Uchodźcom z Rosji” a mieszczącej się w amerykańskim sektorze Berlina przy Gieselerstrasse.

Oskarżeni udzielali szpiegowski białogwardyjskim, występującym pod pseudonimem „Doktor”, „Dziadko”, „Elisabeth”, interesującym ich informację m. in. o możliwościach poruszenia się agentów na terenie Polski.

„Dziadko” dał Głuchowskiemu zadanie szpiegowskie do wykonania w Polsce i poinformował Głuchowskiego, że placówka białogwardyjska w Berlinie prowadziła akcję dywersyjną przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, którą centralnie kieruje departament stanu USA.

Również i do taj „roboty” Głuchowski wcielając swego wspólnika Korwela. 18 lipca 1951 r. przystąpił oni do realizacji otrzymanych zadań szpiegowskich.

Podobnie kształtowała się szpiegowska kariera osk. Eugeniusza Falkusa.

W maju 1951 r. Falkus po ucieczce z Polski został prześluchany w gmachu „IRO” w zachodnim Berlinie przez urzędujących tam funkcjonariuszy wywiadu amerykańskiego CIC i w tym samym czasie na terenie obozu udał uchodźcom nawiązał kontakt z kierownikiem amerykańskiej placówki szpiegowskiej w Berlinie, tzw. „rady politycznej” — Stefanem Dahenem.

W czasie kolejnych spotkań z Dahenem, które miały miejsce w tej samej szpiegowskiej placówce zwanej „Komitetem Pomocy Uchodźcom” przy Karolingerplatze, Falkus przekazywał mu informacje szpiegowskie.

Równocześnie Dahen zwerbował Falkusa do szpiegowskiej pracy kurierskiej w Polsce.

W oczekiwanu na szpiegowskie zadania i przygotowanie fałszywych dokumentów, Falkus zostaje w międzyczasie wykorzystany przez amerykańskich oficerów do służby w kompanii wartowniczej nr 3847 stacjonującej w miejscu wości Muenster.

We wrześniu Falkus otrzymał od współpracowników Dahana — Stanisława Mroza ps. „Minister” i „Ojca Jana”, polecenie przygotowania się do natychmiastowego wyjazdu do Polski w celu przyrządzenia na zachód osób ukrywających się pod fałszywymi dokumentami, których „Lucjan” kierował do Polak.

Wszyscy oskarżeni w czasie swej szpiegowskiej służby pobrali systematycznie wynagrodzenia.



Załozy fabryk radzieckich przedterminowo wykonały plany roczne

Codziennie zakłady przemysłowe ZSRR wysyłają maszyny do wielkich budów komunizmu. Setki stachanowców Moskiewskiej Fabryki Transformatorów, wykonując zamówienia dla budów komunizmu przekroczyły znacznie normy. Wiele z nich w ciągu ostatniego roku wykonało swie normy roczne. — Na zdjęciu: transformatory przygotowane do wysyłki. Fot. — CAP

Zmień się życie Walczaka i innych chłopów z Kwikowa

Spółdzielnia produkcyjna dała im dobrobyt

Wiesz, jak w każdej noc, zapada w głęboki sen. Tylko od czasu do czasu gdzieś pies załoznie zastukał — z zimna, z głodu... Było cicho, panował spokój — tak wydawało się na pozór. W chałupach chłopskich nie było jednak spokoju... Któregoś dnia bogacie działy nazywali mogli spokojnie spać? Każdego truć myśl: jak przeżyć ten przekleśny przedówek? I nikt nie znajdował łatwego rozwiązania. „Jak żyć? Jak przeżyć?” — Wciąż powracała do głowy jedna i ta sama myśl, spać nie dała. „Co jutro jest? Czyż dzieci nie karcić?” — Stało przed oczami wciąż to samo widmo głodu.

I choć jeszcze nie dniało, noc dalej panowała nad okolicą, chłopci wstawali i wyruszyli na drogę — tam, gdzie można było zdobyć choć trochę ziemiaków lub zboża...

Józef Walczak wstawał zwykle o północy. Narzucał na siebie stare palto, przewieszając przez ramię metrowy worek ze „swojskiego” płótna, przecielając jeszcze raz pieniądze i wychodził. Chłód od razu wsiąknął mu się w lecho odziane ciało.

Raz, a było to już przed wybuchem drugiej wojny światowej, udał się aż za Wisłę. Rozwidniało się już, gdy ją minął i zatrzymał się w pobliskiej wsi.

Daleko do Koszyc? — zapytał spotkanego chłopca.

— Jeszcze kilkanaście latnych kilometrów, przyjaciaku... — odpowiedział chłop zmęczonym głosem. Walczak od razu poznał, że spotkał człowieka szedł w stronę Koszyc w tym samym celu. Niósł kopony worek.

Walczak nie powiedział na to ani słowa. — „Cóż, wrócić nie wypada” — pomyślał. Przy pominięciu sobie głodne dzieci i przyspieszył kroku.

Doszli do Koszyc. Dalej już nie mogli, bo sił brakło. Obeszli sprzedających ziemniaki. Nie byli pierwsi w tym dniu; z samego Kwikowa dziesiątki chłopów po to samo przychodzili (stanowili oni 60 proc. ogólnej ilości chłopów). A właściciele ziemniaków jak gdyby się umówili: wszyscy chcieli drugie tyle, co w ubiegłym tygodniu. Rady nie było. Giód dokuczał. Walczak miał pieniądze na 50 kilogramów, ale kupił za nie tylko 20. Do domu, do Kwikowa ledwo się dowiół.

Katarzyna Gofron, wdowa, Tabor, Sulma i dziesiątki innych, tak samo się męczyli. Ziemia licha, łowata, kiepsko rodziła, zwłaszcza w mokry rok. Zarobić nie było gdzie. Gdy wielka bieda natarła, szli do dworu w Morsku, gdzie dostawali garniec żyta, który potem trzeba było znośnie odrabiać. I tak pędziły niedziny żywo. Długo, długo czekali aż się zmieniło.

Jest rok 1951, jesień. W tym roku członkowie spółdzielni produkcyjnej osiągnęli niezwykłe dotąd plony na swej ziemi: hektar wydał blisko 20 q pszenicy, podczas gdy dawniej wydawał najwyżej 13—14 q; buraków pastewnych uzyskali 450 q z hektara, a nie 250 jak przed wojną. A buraki cukrowe, a tytoń, a inne rośliny pa-

stawne, które obrabiali jak nigdy dotąd. To wszystko stanowi poważne źródło dochodów kwikowskich spółdzielców. Aż zazdrość było chłopom z okolicznych wsi, gdy patrzyli na te urodzaje, niespotykane w tych stronach. Były one o wiele lepsze niż dawniej i lepsze niż w sąsiedztwie, na ziemie uprawioną maszynami i racjonalnie, przy pomocy POM-u w Lubaszku.

A hodowla? Wzrasta z każdym dniem. Choćby wziąć tylko pod uwagę ostatnie dni: zakupiono dalsze 3 krowy, 2 jałowki, 3 owce, 1 tryka, 5 macior, 1 knura... Cała gospodarka będzie w przyszłości nastawiona na hodowlę. Wraz z rozwojem hodowli rośnie, choć jeszcze niedostatecznie, baza paszowa (zmielorowane częściowo łąki dają coraz obfitsze plony siana). Niedawno została oddana do użytku wielka nowo czesna stajnia, która pomieszczy 42 sztuki bydła. W planie mają chłopci budowę dalszych chlewni na tuczniki, kurkiew, sto dół itd.

Już obecnie hodowla zapewni poważny dochód z gospodarki i podnosi zamożność chłopów.

Po rocznej pracy spółdzielców można dziś dokonać podsumowania tych powonnych osiągnięć. Są one znaczne.

— Jaka jest więc wartość dmiówki obrachunkowej? — Siegać będzie 20 złotych — z dumą mówi spółdzielca. — Jest to jeszcze niewiele, ale w przyszłym roku będzie większe.

Na poczet wypracowanych dmiówek obrachunkowych spółdzielcy pobrali już zaliczki w naturze i w pieniądzu. Niedawno odbywało się wydawnicze zaliczki.

— Obywatel Paweł Tabor... — No, moście brać... — słycał głos magazyniera, który worek po worku ze zbożem zwinnie ważył i oddawał w ręce spółdzielców.

Tabor z zadowoleniem i dumą odebrał worek. Ale nie mógł przy tym ukryć wzruszenia. — To pierwszy plon respektowalnej pracy! — pomyślał. — Pierwszy i dobry...

Organizacje partyjne miały i wstoją przed nowym, odpowiedzialnym zadaniem: rozpoczynają agitację domową. Wzywają ją w okresie, gdy cały naród stanie wkrótce przed wielkim wydarzeniem w życiu politycznym kraju: ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji Polski Ludowej. Konstytucja będzie podsumowaniem, będzie utrwaleniem naszych wielkich zwyciężczych osiągnięć w wyniku zmiany ustroju, będzie odbiciem naszej walki o całkowite zniszczenie wyzysku człowieka przez człowieka, walki o Polskę Socjalistyczną. I stąd pierwsze zadanie i cel agitacji domowej: dotrzeć do każdego człowieka, do każdej gospodyni domowej, do każdej żony i matki człowieka pracy, wyjaśnić im — więcej — uczęć osiągnięć Polskiej Ludowej, na prostych przykładach z życia ukazać wielką, jasną drogę naszej ojczyzny, zasady polityki Rządu i Partii i ich realizację. Ofensywność, bojowość naszej agitacji polegać będzie na tym, aby wzbudzić w każdym obywatelu patriotyczną dumę i wolę walki o dalsze sukcesy budownictwa socjalistycznego, aby przekonywać wahaających się, aby ostrym, celnym słowem prawdy wybił broń z ręki wroga, starającego się na tych wahających się, nieświadomych ludzi, wpływać. Zadaniem agitacji domowej będzie demaskowanie ohydnych metod wroga, czepiącego się natężeniem zeszłolecisk radiowych imperialistycznej działalności podżegaczy wojennych — wskrzesić SS, zagrażających niepodległości i suwerenności wszystkich pokoi młilujących narodów. Przeciwcstawimy w agitacji imperialistycznej politykę zbrodni i śmierci — politykę obozu pokoi i demokracji, kierowanego przez

Związek Radziecki i wielkiego Stalina, a obejmującego nie tylko Kraj Rad i kraje wyzwolone z jarzma imperializmu, ale i setki milionów prostych ludzi we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Polityka naszej Partii, jej wycyzne — odpowiedzialną najwywodniej interesom i najgłębszym dążeniom szerokich mas naszego narodu. W całej pełni uświadomili to mieszkańcom bloków i domów, usuwając z umysłów ludzkich resztki przesądów, nieufności do wszystkiego, co nowe, resztki zacofania, przekonywać o słuszności wielkiej sprawy — oto cel agitacji domowej. Dając zdecydowany odpor „wrogiej plotce”, agitatorzy wyjaśnią, że mieszkańcom bloków, ostedli, hoteli robotniczych, domów, przyczyną naszych trudności i drogi ich przewycieczenia, będą mobilizować serca i umysły do pracy, do walki o socjalizm, o wykonanie wielkich zadań III roku Śześciołatkę w mieście i na wsi.

Różnorodność są formy, służące przekazywaniu tych ideowych treści. Pogadanki zbiorowe w mieszkaniach, połączone z dyskusją, zbiorowe slychne nie audycji radiowych, czytanie gazet, odczyty, pogadanki indywidualne, wspólne grupie, w mieszkaniach, przy pomocy dyskusji na lokalach punktów świetlic, szkoły, lokalne organizacje społeczne. Kierownictwo tych punktów obejmą dmiowaleni, politycznie wyrobieni towarzysze, mający do pomocy w każdym z punktów 3 prelegentów i odpowiedzialną agitatorów — najlepszych, partyjnych, związkowych i młodzieżowych agitatorów z zakładów pracy. Prelegent udziela agitatorom trazy razy w tygodniu w porze populudnowej porad i konsultacji oraz pomagają kierownikowi w urządzaniu punktu, w organizowaniu pogadek dla mieszkańców bloku, spotkań mieszkańców z wybitnymi ludźmi dzielnic, czy miasta, wspólnych dyskusji, wieczorów pytań i odpowiedzi itp. Punkt agitacyjny obejmuje ulicę, względnie jej część, blok mieszkalny, odcinek ulicy, każdy zaś agitator winien swą działalnością objąć około 10 rodzin mieszkańcycy w jednym domu, czy jednym jego skrzydle. Ceną pomocą w ustalaniu takich rejonów agitacji służyć będą Komitety

Nowe mieszkania dla robotników rolnych

brigadziści polowy Walenty Nowak z Państwowego Gospodarstwa Rolnego Tworzenia i w. poznakiem, otrzymali nowe mieszkanie składające się z 2 pokoi i kuchni w nowymybudowanym dwurodzinnym domu. Walenty Nowak prowadzi brigade polowa, która wyrabia średnio 112 proc. normy. — Na zdjęciu: rodzina Nowaków przy ciota.



CAF — fot. Dąbrowski

Pierwsza Krajowa Narada Naukowców z Racjonalizatorami, która odbyła się 1 i 2 grudnia ubiegłego roku we Wrocławiu, umożliwiła podsumowanie dotychczasowych wyników współpracy naukowców z robotnikami-racjonalizatorami i wypracowanie wniosków, które ustaliwały tę współpracę pod względem najważniejszych form organizacyjnych i metodycznych.

Rozpatrując zagadnienie współpracy pracowników nauki z robotnikami-racjonalizatorami trzeba stwierdzić, że formy organizacyjne tej współpracy, datującej się od maja 1949 r., zostały już w dużym stopniu skonkretyzowane, że wiele tych form wytrzymało próbę życia, a inne, jako nieodpowiednie, zniknęły.

Żeby współpraca pracowników naukowych i robotników mogła być prowadzona planowo i by mogli być do tej pracy wciągani możliwie wszyscy pracownicy naukowci, na uczelnich powstały Komitety Współpracy Naukowców z Robotnikami, których zadaniem jest utrzymywanie łączności organizacyjnej z Komisjami Współpracy Naukowców z Robotnikami przy ORZZ i gabinetami technicznymi oraz wspólne opracowanie planów prac, wycyzne kierunków wspólnej działalności, analiza osiągnięć, błędów itp.

Organem administracyjno-organizacyjnym i finansowym Uczelnianego Komitetu Współpracy np. przy AGH w Krakowie, jest Biuro Współpracy, które nie tylko odcija całkowicie naukowców od prac administracyjnych, ale też zajmuje się przygotowaniem i organizowaniem zjazdów, odczytów, pokazów, wyjazdów w teren, a przede wszystkim koordynacją i skuteczną realizacją planów pracy.

Rola Komitetu Współpracy polega na mobilizacji przy pomocy Biura Współpracy wszystkich pracowników naukowych do współpracy z robotnikami za pośrednictwem Regionalnego aktywnego naukowców, włączaniu do tej pracy o dużym znaczeniu wychowawczopolitycznym i społecznym młodzieży studującej. Włączenie się do współpracy naukowców z robotnikami wszystkich pracowników naukowych, a zwłaszcza i młodzieży studującej,

Wybór tematu zależy — rzecz prosta — głównie od racjonalizatora, niemniej jednak uwaga racjonalizatora powinna być kierowana na to zagadnienie, których rozwiązaniem przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia wydajności produkcji, do przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych przez zakład pracy, a więc w pierwszym rzędzie uwaga racjonalizatora powinna być kierowana na procesy pracochłonne, na zatory produkcyjne, na wagi przejściłe, następnie na walkę z marnotrawstwem materiałowym, marnotrawstwem czasu i wysiłków człowieka. Wybór właściwych zagadnień, generalnie opracowanie tematyki powinno stanowić jedno z podstawowych zadań Klubu Techniki i Racjonalizatorów.

Nad rozwiązaniem trudnych zagadnień, wynikających z realizacji pomysłów racjonalizatorskich powinni pracować towarzysze z klubów racjonalizatorskich, a przede wszystkim

Nowe formy pracy polityczno-masowej

Rozpoczynamy agitację domową

Organizacje partyjne miały i wstoją przed nowym, odpowiedzialnym zadaniem: rozpoczynają agitację domową. Wzywają ją w okresie, gdy cały naród stanie wkrótce przed wielkim wydarzeniem w życiu politycznym kraju: ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji Polski Ludowej. Konstytucja będzie podsumowaniem, będzie utrwaleniem naszych wielkich zwyciężczych osiągnięć w wyniku zmiany ustroju, będzie odbiciem naszej walki o całkowite zniszczenie wyzysku człowieka przez człowieka, walki o Polskę Socjalistyczną. I stąd pierwsze zadanie i cel agitacji domowej: dotrzeć do każdego człowieka, do każdej gospodyni domowej, do każdej żony i matki człowieka pracy, wyjaśnić im — więcej — uczęć osiągnięć Polskiej Ludowej, na prostych przykładach z życia ukazać wielką, jasną drogę naszej ojczyzny, zasady polityki Rządu i Partii i ich realizację. Ofensywność, bojowość naszej agitacji polegać będzie na tym, aby wzbudzić w każdym obywatelu patriotyczną dumę i wolę walki o dalsze sukcesy budownictwa socjalistycznego, aby przekonywać wahaających się, aby ostrym, celnym słowem prawdy wybił broń z ręki wroga, starającego się na tych wahających się, nieświadomych ludzi, wpływać. Zadaniem agitacji domowej będzie demaskowanie ohydnych metod wroga, czepiącego się natężeniem zeszłolecisk radiowych imperialistycznej działalności podżegaczy wojennych — wskrzesić SS, zagrażających niepodległości i suwerenności wszystkich pokoi młilujących narodów. Przeciwcstawimy w agitacji imperialistycznej politykę zbrodni i śmierci — politykę obozu pokoi i demokracji, kierowanego przez

Związek Radziecki i wielkiego Stalina, a obejmującego nie tylko Kraj Rad i kraje wyzwolone z jarzma imperializmu, ale i setki milionów prostych ludzi we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Polityka naszej Partii, jej wycyzne — odpowiedzialną najwywodniej interesom i najgłębszym dążeniom szerokich mas naszego narodu. W całej pełni uświadomili to mieszkańcom bloków i domów, usuwając z umysłów ludzkich resztki przesądów, nieufności do wszystkiego, co nowe, resztki zacofania, przekonywać o słuszności wielkiej sprawy — oto cel agitacji domowej. Dając zdecydowany odpor „wrogiej plotce”, agitatorzy wyjaśnią, że mieszkańcom bloków, ostedli, hoteli robotniczych, domów, przyczyną naszych trudności i drogi ich przewycieczenia, będą mobilizować serca i umysły do pracy, do walki o socjalizm, o wykonanie wielkich zadań III roku Śześciołatkę w mieście i na wsi.

Różnorodność są formy, służące przekazywaniu tych ideowych treści. Pogadanki zbiorowe w mieszkaniach, połączone z dyskusją, zbiorowe slychne nie audycji radiowych, czytanie gazet, odczyty, pogadanki indywidualne, wspólne grupie, w mieszkaniach, przy pomocy dyskusji na lokalach punktów świetlic, szkoły, lokalne organizacje społeczne. Kierownictwo tych punktów obejmą dmiowaleni, politycznie wyrobieni towarzysze, mający do pomocy w każdym z punktów 3 prelegentów i odpowiedzialną agitatorów — najlepszych, partyjnych, związkowych i młodzieżowych agitatorów z zakładów pracy. Prelegent udziela agitatorom trazy razy w tygodniu w porze populudnowej porad i konsultacji oraz pomagają kierownikowi w urządzaniu punktu, w organizowaniu pogadek dla mieszkańców bloku, spotkań mieszkańców z wybitnymi ludźmi dzielnic, czy miasta, wspólnych dyskusji, wieczorów pytań i odpowiedzi itp. Punkt agitacyjny obejmuje ulicę, względnie jej część, blok mieszkalny, odcinek ulicy, każdy zaś agitator winien swą działalnością objąć około 10 rodzin mieszkańcycy w jednym domu, czy jednym jego skrzydle. Ceną pomocą w ustalaniu takich rejonów agitacji służyć będą Komitety

związki blokowe, a agitatorzy wykorzystują obok politycznych, także i organizacyjne doświadczenia kampanii propagandowej (zwłaszcza pracy trójce) podczas Plebisytu Pokoju.

Powiedzieliśmy już, że agitacją domową kierują Komitety Dzielnicowe lub Komitety Miejskie (np. w Chrzanowie, Tarnowie, Nowym Sączu). Organizacją zaś — a w zasadzie także polityczną — opiekę nad poszczególnymi punktami agitacyjnymi sprawują za kłady pracy, położone w ich pobliżu. Organizacje partyjne zakładów wyznaczają najlepszych agitatorów, którzy będą składali sprawozdania ze swej pracy zarówno sekretarzowi swojej oddziałowej organizacji partyjnej jak i kierownikowi punktu. Na najaktywniejszych więc i najlepszych agitatorów zakładowych, partyjnych, związkowych i młodzieżowych nałożony zostaje drugi, zaszczepiony obowiązek: pracą agitacyjną w domach. Komitety zakładowe tych fabryk, z których rekrutują się agitatorzy, zatwierdzają też plany pracy punktów agitacyjnych, o ile wcześniej jeszcze nie zatwierdził ten egzekutywa Komitetu Dzielnicowego.

Opierając się na tematyce ustalonej przez KD (KM) — a le nie stosując jej mechanicznie — agitatorzy przeprowadzają pogadanki. Całe ich zarłowe przekazywanie, cała sztuka agitacji — muszą tu „wejść w akcję”. Przekonywanie — to podstawowa metoda pracy partyjnej — i metoda ta musi znaleźć pełne zastosowanie w agitacji domowej. Trzeba powiedzieć, że w początkach swej pracy agitatorzy napotykają na znaczne trudności, szczególnie organizacyjne, ale także i polityczne. Pierwsze kroki w kierunku „rozsznienia terenu” agitacji, zaznajomienie się z grupą, przełamanie trudności w związku z zaleceniem stalego, odpowiedniego miejsca pogadek — a winno nim być jedno z mieszkań w danym domu, — pierwsze próby skrupelna wokół siebie aktyw, który pomoże w pracy agitacyjnej, pierwsze — niezbędne — utarczki z jednostkami będącymi pod wpływem wroga — oto trudności pierwszego okresu. Ale trudności są na to, aby je łamać. Nasza Partia nigdy nie cofa się przed trudnościami — a więc i te trudności przesywają.

Agitatorzy w mieście i na wsi — po początkowym okresie organizacyjnym — wkracza w drugie połowie stycznia w okres wyjątej pracy politycznej. Doświadczenia agitatorów podczas akcji jesienniej na wsi (agitacja domowa przeprowadzana będzie obecnie również regularnie na wsi) oraz doświadczenia pierwszych miesięcy agitacji domowej w Nowej Hucie wskazują, że ta nowa forma wpływania, oddziaływania na świadomość ludzi, pomoże przelieść wielkie idee naszej Partii na najszersze masę.

L. Cg.

ZDANIEM NASZYCH Korespondentów

Robotnicy Zakładów Naprawczych Nr 3 czekają na realizację swych postulatów

Weszliśmy w trzeci rok Planu 6-letniego z pełną świadomością, że czekają nas w Wąsztatach Naprawczych Nr 3 jeszcze poważniejsze niż dotąd zadania, związane z remontem wagonów i wagonów — pisze korespondent ob. MARIAN NOWAKOWSKI.

W związku z tym załoga żywo interesuje się wszystkim co mogłoby pomóc jej w realizacji planu. Konkretnie, chodzi o brak odpowiedniej suwnicy do przenoszenia rozkopanego żelaza z pieca na miejsce wylewu do form. Obecnie używana suwnica często psuje i wówczas pracę jej trzeba zastąpić pracą ręczną, oczywiście ciężką i mało wydajną. Podobnie też daje się odczuć brak pedzi do formowania. Postulaty robotników były już nieraz tematem narad produkcyjnych i zebrani oddziałowej organizacji partyjnej. Przygotowano nawet plany, ale w samej odlewni nic się nie zmaterializowało. Realizacja tych postulatów wymaga wprowadzenia dość znacznych nakładów inwestycyjnych, ale opłaca się one sowicie.

Mleko zamiast wódki

W odległości 100 m od kopalni „Janina” w Libiążu znajduje się spółdzielnia ogospoda PRSS, w której oprócz różnych posiłków można dostać napoje alkoholowe i to w wysokości procentowej. Nasuwa się pytanie, czy ludzie jest utrzymywanie wyszynku w najbliższym sąsiedztwie zakładu pracy. Odpowiedź musi być przecząca, a opinie tej podziela większość górników i ich rodzin.

Sprawą tą zajął się już dość dawno organizacja partyjna kopalni, zwracając się pismem do PRSS w Chrzanowie o zlikwidowanie sprzedaży wysokoprocentowych napojów w gospodzie w Libiążu, a dostarczenie w to miejsce mleka. Towarzystwo „Janina” są zainteresowane w uruchomieniu w sąsiedztwie z ich zakładem pracy gospodzie niewielkiego chleba bary mlecznego, w miejsce dotychczas prowadzonej restauracji.

M. LIPIEC korespondent robotniczy

Nasi korespondenci zapytują

Dlaczego w Gawlowie świetlica stołowa niewykorzystana bez drzew i okien? Po prostu dlatego, że miejscowa organizacja ZSCH zapadła w zimowy sen i zapomniiała o swoich zadaniach.

Dlaczego w Bolesławcu nie dostarczają do domów przedremontowanych gazek? Powoduje to słuszne rozgoryczenie abonentów. Ale to nie wszystko. Listonosze ci niechcicie przyjmują nowe prenumeraty, tłumacząc, że przecież są kieski!

Dlaczego marnuje się duża kopaczka ziemna w Boguchocach koło Wieliczki? Stoć ona bezużytecznie już od kilku lat i niebezpiecznym jest działaniem wpływow atmosferycznych. W jej wnętrzu znajduje się silnik elektryczny, z którego na pewno niejedną część — a może i całokształt — mogłoby być wykorzystana.

Dlaczego tak opornie załatwiana jest sprawa umundurowania dla pracowników nowosądeckich Zakładów Naprawczych? Nie chodziło przecież o odpowiedź z DORP, że wydamu mundurowanie po otrzymaniu materiału z fabryki, lecz o przyspieszenie właśnie tej dostawy.

(Na podst. koresp. E. Rudolfa, E. Jazienickiego)

nikt nie interesuje się pominięciem złomem jeżdżym w Chrzanowie przy ul. 29 Listopada? Pozostawiony bez opieki staję się łupem rozmaitych kombinatorów, którzy wybierają co cenniejsze metale. Czas zainteresować się wspomnianym złomem i przetransportować go do hut. Dopilnuje tego zapewne Powiatowa Rada Narodowa.

Dlaczego w okresie, gdy walcymy o oszczędność węgla, energii elektrycznej, tak potrzebnych dla rozvijającego się przemysłu, chrzanowska PSS i MHD marnotrawią światło elektryczne. W ich biurach palą się lampy do późnych godzin wieczornych, mimo, że w pokojach dawno już nikt nie pracuje.

(Na podst. koresp. E. Rudolfa, E. Jazienickiego)

Prof. mgr inż. Witold Biernawski

O dalsze pogłębienie więzi naukowców z robotnikami

W okresie praktyk dyplomowych i wakacyjnych nieopominie wzmocni tę współpracę, odcinając równocześnie nadmierne obciążenie, niekiedy pracownikowi, którzy cały ciężar tej pracy i odpowiedzialności wzięli na siebie.

Naczelnym zadaniem Komisji i Komitetów współpracy naukowców z robotnikami jest pogłębienie ruchu współzawodnictwa, umosowienie racjonalizatorskiego, podniesienie wiedzy technicznej (popieranie postępu technicznego), wprowadzenie nowej techniki a w rezultacie: podniesienie wydajności i jakości produkcji, obniżenie kosztów własnych, poprawa bytu mas pracujących, stopniowa likwidacja różnicy między pracą fizyczną i umysłową.

Wybór tematu zależy — rzecz prosta — głównie od racjonalizatora, niemniej jednak uwaga racjonalizatora powinna być kierowana na to zagadnienie, których rozwiązaniem przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia wydajności produkcji, do przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych przez zakład pracy, a więc w pierwszym rzędzie uwaga racjonalizatora powinna być kierowana na procesy pracochłonne, na zatory produkcyjne, na wagi przejściłe, następnie na walkę z marnotrawstwem materiałowym, marnotrawstwem czasu i wysiłków człowieka. Wybór właściwych zagadnień, generalnie opracowanie tematyki powinno stanowić jedno z podstawowych zadań Klubu Techniki i Racjonalizatorów.

Nad rozwiązaniem trudnych zagadnień, wynikających z realizacji pomysłów racjonalizatorskich, powinni pracować towarzysze z klubów racjonalizatorskich, a przede wszystkim

odczyt z powołaniem się na realne dane wzięte z praktyki potrafi zainteresować robotników i spowodować dyskusję, która jest właściwą miarą skuteczości odczytu. Nowe procesy technologiczne, nowe urządzenia powinny być demonstrowane w laboratoriach, w pracowniach naukowych, przy czym dyskusję nad nowością techniczną powinno się rozpocząć po uprzednim omówieniu teoretycznym zagadnienia i po pokazie w pracowni. Trzeba pamiętać o tym, że wobec dużej praktyki robotnika, każda nowość teoretyczna musi znaleźć duże uzasadnienie doświadczalne. Dlatego należy bardzo silnie podkreślać, przekonywać i udowadniać przykładami, że praktyka jest sprawdzianem teorii, a teoria wyraża z praktyki. Skuteczny środek dydaktyczny, znakomity pomoc przy pokazach i odczytach, będzie tu stanowić film.

Ważną formą współpracy jest opieka nad zakładami pracy. Niestety ta opieka jest jeszcze nie zawsze konkretna i wystarczająca. Jak np. opieka AGH w Krakowie nad kopalnią Bierut, na drodze wzajemnej wymiany doświadczeń — na drodze coraz ściszej się powiązania teorii z praktyką w ramach współpracy z klubami techniki i racjonalizacji, osobistych kontaktów z racjonalizatorami, udziału w naradach produkcyjnych, odczytach, pokazach laboratoryjnych, wreszcie w ramach współpracy instytucyj naukowych z zakładami przemysłowymi osiągnięciu to, o czym mówił prof. N. N. NIKRASOW, wybitny naukowiec radziecki na odcytcie, wygłoszonym u nas, że „dla pracowników nauki — fabryki, przedsiębiorstwa przemysłowe w ZSRR stały się wielkim doświadczalnym laboratorium — a nowatorzy-stachanowcy, technicy i inżynierowie bezpośredni uczestnikami badań prowadzonych w skali całej fabryki, oddziały na dzieło”.

Naszym pragnieniem winno być, aby wyniki tych prac przeprowadzanych na wielką skalę przyczyniły się do szybszej realizacji wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.



Tartak w Krzeszowicach zazwyczaj swoje sukcesy zorganizowaniu pracy według produkcyjnej metody inż. Kowalowa. Na zdjęciu: wyładowywanie surowca za pomocą zmechanizowanego dźwigu

Budowniczość socjalistycznego miasta

Dzięki twórczemu zrywowi załogi

nowy Most Dębnicki zostanie oddany do użytku 18 stycznia



GIBASZEK Wacław, muryarz, pracujący przy budowie obiektu 66. Wykonuje 380% normy.

Na początek trochę o historii Mostu Dębnickiego. Realizowany obecnie projekt budowy mostu wybrany został w drodze konkursu spośród 22. Projekt ten to praca zespoła inżynierów: Serafina, Borusiewicza i Wzorka.

Most Dębnicki już 18 stycznia oddany zostanie do użytku. Na budowie wre gorączkowa praca. Wiadomo, ostatnie dni są zawsze najgorętsze.

„Dla orientacji odnośnie wielkości mostu — mówi inż. Serafin — podam kilka wymiarów. Most jest trójprzęsłowy, oparty na dwóch filarach, obłożonych okładziną granitową.

Terminy realizacji konów mięsno-tłuszczowych

Dotychczasowe miesięczne normy mięsa i tłuszczu, przypadające na bony mięsno-tłuszczowe pozostają bez zmian i zostaną zrealizowane w styczniu w tej samej wysokości, co w grudniu ub. r. w czterech okresach realizacyjnych.

Łańcuch prasowy na budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej

W odpowiedzi na ogłoszony przez redakcję naszego piśmie łączyłać pracę na budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej w dalszym ciągu napływają melniki i dokonany naliczy na konto PKO Nr. IV-9840/112; właściciel Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Min. Jarosiński wśród dzieci na noworocznej imprezie TPD

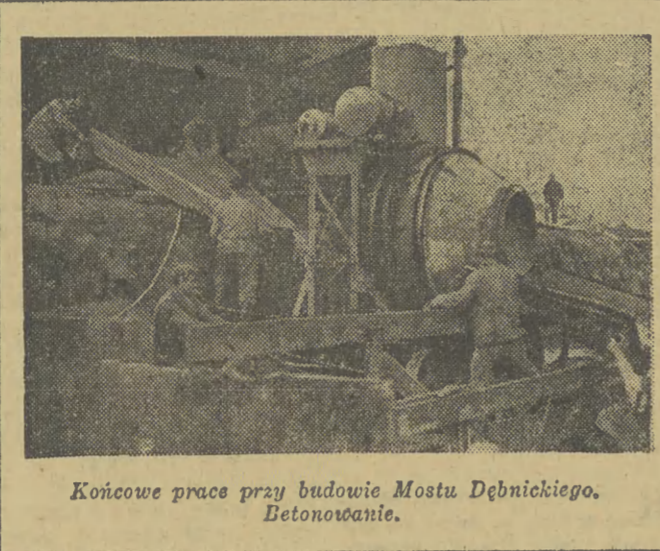
Jeszcze radośnie i gwarmlie rżi codziennie było na sobotniej imprezie noworocznej TPD przy ul. Oleandry. Do dzieci zawiązał bowiem minister Oświaty W. Jarosiński wraz z przedstawicielami Zarządu Głównego TPD, KW PZPR i miejscowych władz.

Plenarna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydium WRN zawiadamia, że w dniach 11 (piątek) i 12 (sobota) stycznia 1952 r. o godzinie 9 odbędzie się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, plac WW. Świętych nr 3/4 plenarna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.



Kwoka



Końcowa praca przy budowie Mostu Dębnickiego. Betonowanie.

„Mojeostali” spisała się chwalczo. Teraz przy robotach betonarskich krakowianin z Kierownictwa Odbudowy Mostu, jak się to popularnie mówi, pokazują co umieją.

Uwaga Grzegorzki

W dniu 9 stycznia br. o godz. 16 min. 30 w sali konferencyjnej (partier) KD PZPR Grzegorzki przy ul. Dietla 90 odbędzie się narada robocza kołporterów prasy partyjnej, młodzieżowej i TPPR na zakładach pracy i szkołach. Stwierniotwo obowiązkowe.

Uwaga Zwierzyniec

Odprawa sekretarzy Podstawowej Organizacji Partyjnej i Oddz. Org. Part. odbędzie się w dniu dzisiejszym, tj. 7 stycznia 1952 r. o godz. 15 w sali posiedzeń Komitetu Dzielnicowego przy Al. Krasińskich 18. Obecność wszystkich sekretarzy zobowiązująca.

Uwaga Krowodrza

Zebrańce Terenowej Organizacji Partyjnej odbędzie się w dniu 8 stycznia 1952 r. o godz. 18.00 w sali KD przy ul. J. Lea 18 II p.

Młodzieży Polska! ZMP-cwcy! Śmielej cpanowićcie wiedzję i cpaności lotniczej!

Obecność wszystkich kierowników personalnych punktów obowiązkowa.

Go? Gdzie? Kiedy?

Table with columns: Styczeń 7, Poniedziałek, Kina, Pogotowie Ratunkowe, Teatry, Reprezentacyjny, Młodzieży, Groteska.

S P O R T

ZKS Ogniuwo Kraków

kołem terenowym Stali w Nowej Hucie

Jak już podawaliśmy w piątek odbyło się w Krakowie zebranie członków ZKS Ogniuwo Kraków, na którym działacze oraz wszyscy zawodnicy tego klubu podjęli jednomyślnie uchwałę włączenia klubu do terenowego koła sportowego ZS Stal przy Nowej Hucie.

Tym samym ZKS Ogniuwo I województwa, zamknął sprawę włączenia się klubów sportowych do kół przy zakładach pracy.

Uchwała ta podjętowa była dążeniem wszystkich działaczy i sportowców ZKS Ogniuwo do zapewnienia temu klubowi dalszych jak najlepszych warunków rozwoju. Klub Ogniuwo o bardzo dużej liczbie członków, bo ok. 4.500, skupiający wiele sekcji wycynowych o najwyższym poziomie w Polsce, nie mógł oprzeć swej działalności o szereg krakowskich zakładów pracy, gdyż żadne z dotychczas istniejących kół sportowych przy jakimkolwiek zakładzie pracy (z branży skupiającej ok. 75 Ogniuwo) nie miało możliwości zapewnienia mu dalszego rozwoju.

Nowy rekord Polski w pływaniu

WARSZAWA. — Sztafeta CWKS w składzie Wilkoszewski, Kowalski, Paluch i Kotłowski zgłosiła próbę pobicia klubowego rekordu Polski w sztafecie 4 x 100 m st. dowolnym.

Mówi Nowa Huta...

13.025 odznak SPO zdobyto w roku ubiegłym w Nowej Hucie, w tym około 2000 odznak BSPO. Zaplanowanych było tylko 7.800 odznak. Za to należy się sportowcom Nowej Huty wielkie brawo.

Nowe stadiony i boiska otrzymali sportowcy radzieccy w roku 1951

W trosce o zdrowie i podniesienie kultury fizycznej mas pracujących rząd radziecki stara się o zapewnienie jak najlepszych warunków umieszczenia sportu. W roku 1951 na wydatki związane z ochroną zdrowia i kulturą fizyczną wyasygnowano w budżecie państwowym olbrzymią sumę 22 miliardów rubli. Poważną część tej sumy przeznaczono na budowę nowych urządzeń sportowych.

Konkurs skoków w Zakopanem

ZAKOPANE (tel.). W niedziele 6 stycznia odbył się na malej skoczni na Hrokwki konkurs skoków z udziałem naszej kadry narodowej. W konkursie wzięło udział 63 zawodników.

Go? Gdzie? Kiedy?

Table with columns: Kina, Pogotowie Ratunkowe, Teatry, Reprezentacyjny, Młodzieży, Groteska.

Koszykarze Ogniuwa przegrywają ze Spójnią Łódź

W zawodach o mistrzostwo ligi koszykowej, które rozegrały zostały wczoraj w Krakowie pomiędzy drużynami Łódzkiej Spójni i miejscowego Ogniuwa, zwyciężyli lodzianie w stosunku 52:38 (24:13).

OWKS Kraków — Ogniuwo Kraków 14:6

Wojkowy zespół pięściarski wykorzystał wolny od rozgrywek mistrzowskich termin, rozgrywając towarzyskie spotkanie bokserskie z Ogniuwem Kraków. Tym razem krakowscy zawodnicy odnieśli porażkę, zdobyli tylko 6 punktów na punkty 14:6.

Przedstawiamy nowych mistrzów sportu

WARSZAWA. Sekretariat Głównego Komitetu Kultury Fizycznej postanowił nadać tytuły Mistrzów Sportu niżej wymienionym zawodnikom, którzy osiągnęli w jednej z dyscyplin sportu wyniki przewyższające normy dla klasy mistrzowskiej lub osiągnęli w ważnym sukcesie w sportowych zawodach międzynarodowych, zdobyli odznakę S. P. O. oraz wyróżniają się w pracy organizacyjnej i społeczno-wychowawczej.

- 1) Antczak Henryk — Gwardia Wrocław (siatkówka). 2) Bartelski Bohdan — A. Z. S. Warszawa (koszykówka). 3) Bontecki Jerzy — Ogniuwo Łódź (pływanie). 4) Gabryś Tadeusz — Włocławek (kolarstwo). 5) Góra Tadeusz — Liga Łódź (szermierka).

Go? Gdzie? Kiedy?

Table with columns: Kina, Pogotowie Ratunkowe, Teatry, Reprezentacyjny, Młodzieży, Groteska.